



Pisze do was Walentyna Michajłowska. Pochodzę z Grodzieńszczyzny, z lidzkiego rejonu. Obecnie mieszkam z rodziną w Mołodecznie. Wracając do krewnych, oprócz dobrego humoru i poczęstunku koniecznie przywożę gazetę „Słowo Życia”. Jest to droga cząsteczką mojej małej ojczyzny, która pozwala odczuć prawdziwą katolicką jedność i moc.

Szanowni czytelnicy, postanowiłam podzielić się z wami radością z powodu peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej, od zeszłego roku trwającej w archidiecezji mińsko-mohylewskiej. Od 22 kwietnia do 13 maja fatimską figurę Maryi spotykali

w dekanacie Mołodeczno. Nasza parafia św. Józefa była pierwszą w regionie, która ją przyjęła. Uroczyście i podniosłe pod dźwięki kościelnego dzwonu spotykaliśmy swoją Matkę. Każdy obecny odczuwał wielką radość i zaszczyt z powodu nawiedzenia parafii przez poświęconą w Fatimie figurę Maryi. Dzięki niemu mogliśmy dotknąć świętego miejsca, gdzie objawiła się Niebieska Królowa. † W kościele dla figury przygotowano pięknie ozdobione zaszczytne miejsce. Przed nim każdy chętny, niezależnie od przynależności wyznaniowej, stanowiska w społeczeństwie i w pracy, mógł się pomodlić i podziękować Maryi za opiekę i pomoc, przeprosić za swoje słabości i niedoskonałości. Zakończyło się uroczyste spotkanie figury Matki Bożej procesją ze świecami przez plac kościelny. Pod dźwięki cudownej piosenki „Z dalekiej Fatimy” wysoko do nieba wznosiły się modlitwy do naszej Matki, która na pewno je słyszała.

Zwracając się do wiernych z Grodzieńszczyzny, pragnę powiedzieć: czekają na was tkliwe i wzruszające uczucia od spotkania z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Już wcześniej można przygotowywać swoje serce do szczerzej rozmowy przez modlitwę z Niebieską Królową. Warto zrobić niewielką refleksję o życiu duchowym, poruszyć to, co jest ukryte, a nawet boli...

Wszystko po to, by stać się lepszymi, niż byliśmy wczoraj, by stanąć bliżej Matki, która woła i przestrzega, wstawia się i ratuje.